

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
CZWARTA SEKCJA

SPRAWA IWAŃCZUK przeciwko POLSCE¹

SKARGA nr 25196/94

WYROK – 15 listopada 2001 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan G. RESS, *przewodniczący*,
Pan A. PASTOR RIDRUEJO,
Pan L. CAFLISCH,
Pan J. MAKARCZYK,
Pan I. CABRAL BARRETO,
Pan V. BUTKEVYCH,
Pani N. VAJIĆ,

a także Pan V. BERGER, *kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 23 października 2001 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w wyżej wymienionym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 25196/94) wniesionej w dniu 26 kwietnia 1994 r. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”) na podstawie dawnego art. 25 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego, pana Krzysztofa Iwańczuka („skarżący”).

2. Skarżący reprezentowany był przed Trybunałem przez pana Jacka Brydaka, adwokata praktykującego w Warszawie. Polski Rząd („Rząd”)

¹ Wyrok ten stanie się prawomocny zgodnie z warunkami określonymi przez art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok ten podlega korekcie wydawniczej przed jego opublikowaniem w ostatecznej wersji.

reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, pana Krzysztofa Drzewickiego.

3. Skarżący zarzucał, że w czasie wydarzeń, które miały miejsce dnia 19 września 1993 r. został potraktowany w sposób poniżający przez strażników więziennych, że w postępowaniu, którego celem było określenie warunków poręczenia, sądy nie działały dostatecznie szybko, na skutek czego jego zatrzymanie po wydaniu decyzji z dnia 21 grudnia 1993 r. dotyczącej zwolnienia go z aresztu, było w sposób arbitralny przedłużone oraz że postępowanie karne w jego sprawie przekroczyło rozsądny czas.

4. Skarga została przekazana Trybunałowi w dniu 1 listopada 1998 r., kiedy to wszedł w życie Protokół nr 11 do Konwencji (art. 5 ust. 2 Protokołu nr 11).

5. Skarga została przydzielona Czwartej Sekcji Trybunału (art. 52 ust. 1 Regulaminu Trybunału). Wewnątrz tej Sekcji ustanowiono Izbę (art. 27 ust. 1 Konwencji), która miała zająć się sprawą zgodnie z art. 26 ust. 1 Regulaminu Trybunału.

6. Na podstawie decyzji z 9 listopada 2000 r. Izba uznała skargę za częściowo dopuszczalną.

7. Skarżący i Rząd, przedstawili obserwacje dotyczące meritum sprawy.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

8. Skarżący jest obywatelem polskim, urodzonym w 1962 r. Mieszka w Brzegu, w Polsce.

9. W dniu 12 września 1991 r. Prokuratura Rejonowa Wrocław – Krzyki przedstawiła skarżącemu zarzut podrobienia dokumentów i posłużenia się sfałszowanymi dokumentami. W dniu 14 maja 1992 r. Prokuratura Rejonowa Wrocław – Krzyki wydała nakaz aresztowania skarżącego pod zarzutem kradzieży. W dniu 22 maja 1992 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu nie uwzględnił zażalenia na postanowienie o tymczasowym aresztowaniu.

10. W dniu 24 lipca 1992 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu zdecydował o przedłużeniu tymczasowego aresztowania skarżącego do dnia 15 listopada 1992 r. Dnia 21 sierpnia 1992 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał postanowienie Sądu Wojewódzkiego w mocy.

11. W dniu 12 września 1992 r. prokurator przedstawił skarżącemu zarzut oszustwa. W dniu 6 listopada 1992 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu przedłużył do dnia 31 grudnia 1992 r. tymczasowe aresztowanie. Dnia 18 grudnia 1992 r. Prokuratura Wojewódzka we Wrocławiu zmieniła zarzuty postawione skarżącemu na przestępstwo przywłaszczenia. Dnia 23 grudnia

1992 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu przedłużył tymczasowe aresztowanie do 28 lutego 1993 r.

12. W dniu 23 lutego 1993 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu przedłużył tymczasowe aresztowanie skarżącego do 15 kwietnia 1993 r. W dniu 18 marca 1993 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odrzucił zażalenie skarżącego na to postanowienie.

13. W dniu 8 kwietnia 1993 r. do Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu został skierowany akt oskarżenia. W dniu 30 kwietnia 1993 r. Sąd ten wydał postanowienie o utrzymaniu w stosunku do skarżącego tymczasowego aresztowania na okres kolejnych trzech miesięcy. W dniu 12 maja 1993 r. skarżący złożył zażalenie na to postanowienie i dnia 25 maja 1993 r. dołączył do niego wnioski o zezwolenie na udział w posiedzeniach, których przedmiotem miało być dalsze przedłużanie tymczasowego aresztowania.

14. W dniu 1 lipca 1993 r. skarżący przedstawił wniosek o skierowanie sprawy na rozprawę główną. Tego samego dnia Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odrzucił zażalenie skarżącego na postanowienie z dnia 30 kwietnia 1993 r. o przedłużeniu tymczasowego aresztowania.

15. W dniu 19 września 1993 r. o godz. 21³⁰ skarżący zwrócił się do władz aresztu o wydanie zezwolenia na wzięcie przez niego udziału w wyborach do Parlamentu RP, jako że w areszcie we Wrocławiu stworzono ku temu warunki. Strażnik więzienny przyprowadził go do pokoju strażników. Grupa czterech strażników oznajmiła skarżącemu, że aby uzyskać zezwolenie na wzięcie udziału w głosowaniu musi się rozebrać i poddać szczegółowym oględzinom ciała. Skarżący zdjął ubranie, pozostając w bieliźnie, na co strażnicy więzienni rzekomo zareagowali śmiechem, zaczęli wymieniać poniżające uwagi o jego ciele i lżyli go słownie. Skarżącemu nakazano rozebrać się do naga. Odmówił i ponownie poprosił o zgodę na głosowanie bez przeprowadzania oględzin ciała. Po odmowie skarżący został odprowadzony do celi, bez uzyskania zgody na wzięcie udziału w głosowaniu.

16. Polecenie poddania się oględzinom ciała wydano również w stosunku do grupy innych więźniów, którzy ok. godz. 21 zwrócili się o pozwolenie na wzięcie udziału w głosowaniu.

17. W dniach 20 i 22 września 1993 r. nastąpiło otwarcie przewodu sądowego.

18. W dniu 23 września 1993 r. skarżący złożył do Sądu Najwyższego protest, w którym zarzucił, iż poprzez pozbawienie go możliwości oddania głosu naruszone zostało jego prawo do głosowania. Twierdził, że wymaganie poddania się oględzinom ciała nie miało uzasadnienia, jako że biorąc pod uwagę jego zachowanie w ciągu całego okresu tymczasowego aresztowania nic nie wskazywało, że mógłby zagrozić bezpieczeństwu innych głosujących więźniów czy strażników. Skarżył się na to, iż został poniżony przez

strażników, wypowiadających wulgarne uwagi i lżących go słownie w trakcie wydarzeń, które były przedmiotem skargi. Wskazał, że w pomieszczeniu, w którym odbywało się głosowanie było ok. dziesięciu dodatkowych strażników. Jego zdaniem, nieuzasadnione było więc twierdzenie, że mógłby stanowić jakiegokolwiek zagrożenie, zwłaszcza, iż stwierdzono, że nie mógł mieć przy sobie żadnej broni.

19. W dniu 27 października 1993 r. Sąd Najwyższy oddalił protest wyborczy. Sąd oparł się na notatce dotyczącej rozmowy pomiędzy dowódcą zmiany w areszcie w dniu wyborów i przewodniczącym komisji wyborczej w areszcie w danym dniu, odnoszącej się do tego wydarzenia. Notatka ta została przygotowana na wniosek Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu, po zwróceniu się przez Sąd Najwyższy o pomoc w ustaleniu faktów sprawy. Sąd Najwyższy stwierdził na podstawie notatki, że strażnicy więzienni ustalili, że skarżący mógł mieć schowaną brzytwę i mógłby grozić nią członkom komisji wyborczej. Sąd stwierdził, że strażnicy więzienni działali zgodnie z Regulaminem wykonywania tymczasowego aresztowania z 1989 r., który przewiduje, że „w razie potrzeby tymczasowo aresztowani podlegają kontroli” i zgodnie z niepublikowanym zarządzeniem w sprawie ochrony i obrony zakładów karnych i aresztów śledczych dotyczącym, *inter alia*, oględzin ciała zatrzymanych. Sąd zauważył, że nie było pewne, czy w danym czasie ta regulacja nadal obowiązywała, ale nie można czynić strażnikom zarzutu z tego, że działali na jej podstawie. Dlatego też nie można było stwierdzić, że strażnicy mieli zamiar popełnić przestępstwo lub nadużyć swojego stanowiska. Sąd Najwyższy stwierdził, że w wyniku wydarzenia, na które wniesiono skargę, nie doszło do naruszenia prawa skarżącego do głosowania.

20. W dniu 21 grudnia 1993 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu uchylił areszt tymczasowy wobec skarżącego i ustanowił poręczenie majątkowe w wysokości 2 000 000 000 (starych) złotych. W wyniku zażalenia skarżącego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał dnia 5 stycznia 1994 r. tę decyzję i stwierdził jednocześnie, że nie ma przeszkód, by przyjąć w miejsce gotówki papiery wartościowe lub zabezpieczenie w postaci hipoteki.

21. W dniu 18 stycznia 1994 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu obniżył kwotę poręczenia do 1 500 000 000 (starych) złotych. Dnia 28 stycznia 1994 r. skarżący złożył wniosek o przyjęcie poręczenia w formie hipoteki na nieruchomości skarżącego i załączył oszacowanie jego nieruchomości dokonane przez eksperta oraz wyciąg z księgi wieczystej w celu udowodnienia, że jest on właścicielem przedmiotowej nieruchomości.

22. W dniu 17 lutego 1994 r. skarżący poskarżył się, że Sąd Wojewódzki nie podjął działań mających na celu wykonanie swojego postanowienia z dnia 18 stycznia 1994 r. Twierdził, że jego aresztowanie po tej dacie było bezprawne i że powinno być zastąpione przez poręczenie majątkowe. Wskazywał, że przedstawił stosowne dokumenty dotyczące jego własności.

23. W dniu 23 lutego 1994 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu zdecydował, że kwota poręczenia ma zostać złożona w gotówce lub obligacjach Skarbu Państwa. Dnia 7 marca 1994 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu utrzymał w mocy tę decyzję. W dniu 31 kwietnia 1994 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił decyzję dotyczącą wysokości poręczenia. W dniu 19 kwietnia 1994 r. Sąd Wojewódzki we Wrocławiu obniżył kwotę poręczenia, które miało zostać złożone w wysokości 100 000 000 (starych) złotych w gotówce i 750 000 000 (starych) złotych w postaci hipoteki. W dniu 5 maja 1994 r. skarżący został zwolniony z aresztu.

24. Rozprawy wyznaczone na dni 30 maja 1994 r., 28 lipca, 15 września, 1 grudnia 1994 r. i 22 lutego 1995 r. zostały odroczone z nieznanych przyczyn. W dniach 15 i 16 marca 1995 r. Sąd przesłuchał oskarżonego.

25. Kolejne rozprawy wyznaczone na dni 6 kwietnia, 16 maja, 29 czerwca, 7 września i 25 października 1995 r. zostały odroczone, także z nieznanych przyczyn. Następną rozprawą odbyła się dnia 14 listopada 1995 r., kiedy to Sąd dokończył przesłuchanie oskarżonego. Następną rozprawą, wyznaczoną na dzień 5 grudnia 1995 r., została również odroczone. W dniach 16 i 17 stycznia 1996 r. odbyła się kolejna rozprawa i przesłuchano niektórych świadków. Rozprawa wyznaczona na dzień 2 lutego 1996 r. została odroczone. Na rozprawach w dniach 22 lutego i 13 marca 1996 r. Sąd przesłuchał dalszych świadków. Kolejne rozprawy wyznaczone na dni 26 marca, 11 i 25 kwietnia 1996 r. zostały odroczone. Na rozprawie dnia 20 maja 1996 r. przesłuchiwanie byli dalsi świadkowie. Rozprawa wyznaczona na dzień 16 lipca 1996 r. została odroczone.

26. Na rozprawach w dniach 20 września, 24 października i 7 listopada 1996 r. przesłuchani byli następni świadkowie. Rozprawy wyznaczone na dni 28 listopada, 19 grudnia 1996 r., 30 stycznia i 20 lutego 1997 r. zostały odroczone. W dniu 13 marca 1997 r. Sąd przesłuchiwał dalszych świadków. Rozprawa wyznaczona na dzień 3 kwietnia 1997 r. została odroczone.

27. W 1997 r. rozprawy przeprowadzone były w następujących dniach: 24 kwietnia, 15 maja, 4 i 19 czerwca, 15 lipca, 2 września.

28. W 1998 r. rozprawy przeprowadzone były 17 marca, 7 kwietnia, 6 maja, 10 czerwca, 3 września, 27 października, 24 listopada i 22 grudnia.

29. Następną rozprawą odbyła się dnia 12 stycznia 1999 r.

30. Na rozprawach w 1997 r. i 1998 r. Sąd przesłuchał jedenastu świadków.

31. W dniu 17 listopada 1999 r., na siedemdziesiątej pierwszej rozprawie w toku postępowania, zmienił się skład sądu i w konsekwencji sprawa musiała zostać rozpoczęta na nowo. W dniach 22 grudnia 1999 r. i 16 lutego 2000 r. odczytano akt oskarżenia. Następną rozprawą została wyznaczona na dzień 20 marca 2000 r. Postępowanie jest nadal w toku.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

A. Przepisy dotyczące oględzin ciała osób aresztowanych

32. Zgodnie z art. 11 Regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania z 1989 r., obowiązującego w rozpatrywanym czasie, oględziny ciała zatrzymanej osoby mogą być zarządzane w każdym czasie w razie zaistnienia takiej potrzeby. Przeszukane może być ubranie, bielizna i buty, a także cele. To postanowienie zezwala na oględziny ciała w szczególności, gdy zatrzymany opuszcza celę, a następnie do niej wraca, przede wszystkim w nocy.

33. Takie rozwiązanie jest też przewidziane przez przepisy niepublikowanego zarządzenia ministra sprawiedliwości z 6 marca 1974 r. w sprawie ochrony i obrony zakładów karnych i aresztów śledczych, które przewiduje w art. 59, że aresztowania mogą być poddani oględzinom ciała, gdy opuszczają celę i do niej wracają. Oględziny ciała powinny być przeprowadzane w oddzielnym pomieszczeniu. Aresztowany poddany przeszukaniu powinien rozebrać się, a jego odzież, bielizna i buty powinny być skrupulatnie skontrolowane.

B. Środki zapobiegawcze w postępowaniu karnym

34. W rozpatrywanym czasie, władze upoważnione do decydowania o tymczasowym aresztowaniu określone były w art. 210 i 212 kodeksu postępowania karnego z 1969 r., które brzmiały następująco:

Artykuł 210:

„§ 1. Środki zapobiegawcze [tzn. tymczasowe aresztowanie, poręczenie lub dozór policyjny] stosuje sąd, a przed wniesieniem aktu oskarżenia – prokurator (...).”

35. Artykuł 212:

„§ 1. Na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługuje zażalenie ...

§ 2. Na postanowienie prokuratora o zastosowaniu tymczasowego aresztowania przysługuje zażalenie do sądu właściwego do rozpoznania sprawy...”

36. Art. 225 kodeksu postępowania karnego przewidywał, że tymczasowe aresztowanie mogło być stosowane jedynie w sytuacjach, gdy było to obowiązkowe; środek ten nie mógł być stosowany, jeżeli wystarczające było poręczenie, dozór lub oba te środki łącznie.

37. Zgodnie z art. 226 kodeksu, poręczenie w postaci pieniędzy, papierów wartościowych lub hipoteki mogło być złożone przez oskarżonego albo inną osobę. Określenia wysokości, rodzaju i innych istotnych warunków poręczenia należało dokonać uwzględniając sytuację materialną oskarżonego i innej osoby składającej poręczenie majątkowe (jeżeli taka sytuacja zachodzi),

a także wysokość szkody, która mogła być wyrządzona i charakter popełnionego czynu.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

38. Skarżący zarzucał, że został potraktowany poniżej przez strażników więziennych w czasie wydarzenia, które miało miejsce 19 września 1993 r. i że, w opinii skarżącego, było to naruszenie art. 3 Konwencji, brzmiącego następująco: „Nikt nie powinien być poddany ... poniżającemu traktowaniu...”

A. Argumenty stron

1. Rząd

39. Rząd uznał po pierwsze, że w danych okolicznościach środki podjęte w stosunku do skarżącego były zgodne z prawem. Twierdził, że strażnicy więzienni działali dla zapewnienia bezpieczeństwa osobom obsługującym wybory. Powoływał się na art. 11 Regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania z 1989 r., który, jeżeli zachodziła taka konieczność, zezwalał na przeprowadzenie oględzin ciała osoby zatrzymanej. Przewidywał także oględziny ciała w każdym wypadku, gdy zatrzymana osoba opuszcza celę i do niej wraca, zwłaszcza w nocy. Rząd powołał się także na art. 59 zarządzenia ministra sprawiedliwości z 1974 r. w sprawie ochrony i obrony zakładów karnych i aresztów śledczych.

40. Rząd przekonywał, że polecenie rozebrania się do naga było usprawiedliwione. Przyjmując, że w areszcie stworzono osadzonym warunki do głosowania, strażnicy więzienni byli zobowiązani do podjęcia środków bezpieczeństwa przewidzianych w Regulaminie wykonywania tymczasowego aresztowania i w zarządzeniu ministra sprawiedliwości z 1974 r. w sprawie ochrony i obrony zakładów karnych i aresztów śledczych. Nawet zakładając, że to zarządzenie przestało *de facto* obowiązywać, na co wskazuje postanowienie Sądu Najwyższego z 27 października 1993 r., polecenie rozebrania się do naga było zgodne z prawem, jako że Regulamin wykonywania tymczasowego aresztowania z 1989 r. wyraźnie przewidywał, że taki środek może być stosowany w stosunku do osób tymczasowo aresztowanych.

41. Rząd przyznał, że przeprowadzenie oględzin ciała nie jest zwykłym warunkiem, który musi być spełniony dla dopuszczenia aresztowanego do głosowania w wyborach parlamentarnych. Jednakże zważywszy, że aby oddać głos należy opuścić celę, oględziny ciała mogły być przeprowadzone zgodnie z wskazanymi wyżej przepisami.

42. Rząd utrzymywał ponadto, że istniały wyjątkowe przyczyny do przeprowadzenia oględzin ciała skarżącego, a mianowicie późna pora, o której zażądał zezwolenia na głosowanie. Skarżący powinien był sobie zdawać sprawę z tego wymogu zwłaszcza, że zwrócił się o zgodę na doprowadzenie na głosowanie późno wieczorem. Rząd ponadto przywoływał fakt, że w bliżej nieokreślonym dniu w celi skarżącego znaleziono pewne zabronione przedmioty, m.in. nóż. Podejrzenia co do potencjalnego niebezpieczeństwa, jakie mógł spowodować skarżący zostały wzmocnione przez fakt, że skarżący odmówił wykonania polecenia rozebrania się.

43. Rząd argumentował, że w wyniku wewnętrznego postępowania przeprowadzonego na skutek protestu skarżącego do Sądu Najwyższego, dotyczącego naruszenia jego prawa do głosowania, zarzuty używania obraźliwych słów przez strażników okazały się nieprawdziwe, ponieważ strażnicy zaprzeczyli zarzutom skarżącego. Rząd podkreślił, że Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu z 27 października 1993 r. bardzo uważnie ocenił okoliczności sprawy i nie stwierdził naruszenia prawa skarżącego do głosowania. W opinii Rządu nie nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji.

2. Skarżący

44. Skarżący potwierdził, że strażnicy więzienni najpierw kazali mu się rozebrać do naga, a następnie obrażali go słownie i wyśmiewali się z niego.

45. Przyznał, że w rozpatrywanym czasie do sytuacji skarżącego jako aresztowanego zastosowanie miały przepisy Regulaminu wykonywania tymczasowego aresztowania z 1989 r. Jednakże, zarządzenie z 1974 r. w sprawie ochrony i obrony zakładów karnych i aresztów śledczych, na którym opierał się Rząd, nie mogło być wiążąco przywoływane jako podstawa prawna działań strażników. Powołał on się w szczególności na stwierdzenie Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z 27 października 1993 r., że „nie było pewne, iż w rozpatrywanym czasie ta regulacja nadal pozostawała obowiązująca”. Podkreślił, że zarządzenie nigdy nie było w sposób prawidłowy opublikowane i dlatego też nie może być traktowane jako „prawo”, jako że nie było dostępne. Wskazywał dodatkowo, że zgodnie z zasadą *lex posterior derogat legi priori*, zarządzenie to przestało *de facto* obowiązywać z chwilą wejścia w życie w 1989 r. Regulaminu, który regulował ten sam zakres. Zostało także podkreślone, iż obowiązkiem państwa jest zapewnienie, by jego urzędnicy, w tym także strażnicy więzienni, znali i stosowali przepisy prawa, które obowiązują w danym czasie. Skarżący podkreślił, że nakazano mu rozebrać się do naga w obecności kilku strażników na podstawie przepisów, które nie obowiązywały.

46. Skarżący podkreślił, że argumenty Rządu nie dały dostatecznej podstawy do stwierdzenia, że oględziny ciała były stosowane w stosunku do każdego zatrzymanego i w każdej sytuacji, przed opuszczeniem celi lub przed powrotem do niej, także w nocy. W przeciwieństwie do twierdzeń Rządu,

zgodnie z art.11 Regulaminu oględziny ciała mogą być zarządzone „w razie konieczności”, ale z pewnością nie automatycznie, kiedy osadzony opuszcza celę w nocy, albo w czasie wyborów zorganizowanych w więzieniu. Artykuł ten przewidywał kontrolę ubrania, bielizny, butów i celi osadzonego, ale nie przewidywał oględzin ciała. W więzieniach stosuje się zwykle detektory metalu i, jeżeli strażnicy więzienni mają uzasadnione powody, by przeprowadzić oględziny ciała, mogą użyć takiego detektora. Poza tym, po tym, jak skarżący odmówił rozebrania się do naga, zezwolono mu na powrót do celi. W argumentacji skarżącego pojawia się pytanie, dlaczego strażnicy zezwolili mu na powrót, skoro mieli, jak utrzymuje Rząd, poważne podstawy do podejrzenia, że miał przy sobie niebezpieczne przedmioty. Ta sprzeczność wskazuje także, że polecenie rozebrania się było już w swym zamierzeniu nadużyciem i nie było usprawiedliwione jakimikolwiek uzasadnionymi obawami.

47. Skarżący podkreślił, że Sąd Najwyższy nie oceniał postępowania strażników w sposób, który miałby znaczenie dla problemów prawnych rozpatrywanych przed Trybunałem. W szczególności, Sąd Najwyższy nie zbadał, czy strażnicy więzienni słowami obrazili i szydzili ze skarżącego. Sąd Najwyższy uznał jedynie, że zaskarżone działanie nie było równoznaczne z naruszeniem prawa skarżącego do głosowania.

48. Dlatego też, zaskarżone poniżające działanie nie miało legalnych podstaw i, przede wszystkim, nie było usprawiedliwione postępowaniem skarżącego. Dlatego też musi być uznane za stanowiące nadużycie, równoznaczne z naruszeniem art. 3 Konwencji.

B. Ocena Trybunału

49. Trybunał stwierdzał przy wielu okazjach, że art. 3 Konwencji zawiera jedną z podstawowych wartości demokratycznego społeczeństwa. W sposób absolutny zakazuje tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania lub karania, niezależnie od okoliczności i zachowania ofiary (*Labita przeciw Włochom* [GC], nr 26772/95, 6.4.2000, § 119, ECHR 2000-IV).

50. Trybunał przypomina ponadto, że zgodnie z orzecznictwem organów Konwencji, złe traktowanie musi osiągnąć określony stopień dotkliwości, by mogło być ocenione z punktu widzenia art. 3 (*Irlandia przeciw Wielkiej Brytanii*, wyrok z 18 stycznia 1978, Seria A nr 25, str. 65, § 162). To samo dotyczy poniżającego traktowania (*Costello-Roberts przeciw Wielkiej Brytanii*, wyrok z 25 marca 1993, Seria A nr 247-C, str. 59, § 30). Jeżeli chodzi o kryteria dotyczące pojęcia „poniżające traktowanie” Trybunał zauważa, że samo w sobie nie będzie ono poniżające, jeżeli dana osoba nie dozna upokorzenia lub poniżenia o określonym stopniu dolegliwości. Ocena minimalnego stopnia dolegliwości jest względna; musi być oceniona przy

uwzględnieniu okoliczności każdej sprawy (porównaj m.in. wyrok *Irlandia przeciw Wielkiej Brytanii*; *Dougoz przeciw Grecji*, nr 40907/98, § 44).

51. Trzeba także przypomnieć, że traktowanie może być uznane za poniżające, jeżeli wzbudza w ofierze uczucie strachu, cierpienia czy poczucie niższości zdolne ją upokorzyć i poniżyć (patrz *Irlandia przeciw Wielkiej Brytanii*, wyrok cytowany wyżej, str. 66-67, § 167). Ponadto wystarczy, by uczucie upokorzenia było subiektywnym odczuciem ofiary (patrz *Tyrer przeciw Wielkiej Brytanii*, wyrok z 25 kwietnia 1978, Seria A nr 26, str. 16, § 32, *Smith i Grady przeciw Wielkiej Brytanii*, nr 33985/96; 33986/96, § 120).

52. Ponadto rozważając, czy traktowanie jest „poniżające” w rozumieniu art. 3, Trybunał uwzględni, czy jego celem było upokorzenie lub poniżenie danej osoby i, czy oceniając jego konsekwencje, miało niekorzystny wpływ na osobowość danej osoby w sposób nie dający się pogodzić z art. 3. Jednakże nawet brak takiego zamiaru, nie może całkowicie wykluczyć stwierdzenia naruszenia artykułu 3 (*Peers przeciw Grecji*, nr 28524/95, §§ 67-68, 74; *Valašinas przeciw Litwie*, nr 44558/98, § 101).

53. Trybunał podkreśla, że osoba tymczasowo aresztowana, której odpowiedzialność karna nie została jeszcze stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu, korzysta z zasady domniemania niewinności. To założenie odnosi się nie tylko do jej proceduralnych praw w postępowaniu karnym, ale także systemu prawnego regulującego prawa takiej osoby w aresztach, włączając w to sposób, w jaki aresztowany powinien być traktowany przez strażników więziennych. Ponadto należy podkreślić, że władze mają pełną kontrolę nad osobą aresztowaną i sposób jej traktowania musi, ze względu na jej bezradność, być poddany ścisłemu zbadaniu zgodności z Konwencją (porównaj, *mutatis mutandis*, *Tomasi przeciw Francji*, wyrok z 27 sierpnia 1992, Seria A nr 241-A, pp. 40-41, §§ 113-115).

54. W omawianym wypadku, skarżący chciał skorzystać ze swojego podstawowego prawa, prawa głosowania w wyborach parlamentarnych, w lokalu wyborczym przygotowanym do tego celu na terenie aresztu. Trybunał ma wątpliwości, czy wykonywanie tego prawa przez osoby tymczasowo aresztowane powinno być poddane specjalnym ograniczeniom, innym niż podyktowane przez zwyczajne wymagania bezpieczeństwa więziennego. Trybunał nie uważa jednakże, uwzględniając okoliczności sprawy, iż usprawiedliwione było zaliczenie do tych wymogów nakazu rozebrania się przed grupą strażników więziennych.

55. Trybunał zauważa, że Rząd ograniczył się w swoich twierdzeniach do wskazania zgodności z prawem zaskarżonych środków. Jednakże nie wskazał, w jaki sposób te przepisy prawa krajowego były stosowane w praktyce w rozpatrywanym czasie, w odniesieniu do wyborów parlamentarnych organizowanych w więzieniach i aresztach. W szczególności, nie rozpatrzono i nie wykazano, że takie środki były stosowane w ten sam sposób w stosunku

do wszystkich aresztowanych w areszcie we Wrocławiu w danym dniu w celu zapewnienia bezpieczeństwa w czasie wyborów.

56. Trybunał stwierdza dalej, że biorąc pod uwagę osobowość skarżącego, jego spokojne zachowanie podczas całego okresu aresztowania, fakt, że nie był podejrzany o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy i nie był wcześniej karany, nie zostało wykazane, że były przyczyny, na podstawie których można było się obawiać, że będzie się zachowywał niebezpiecznie. W konsekwencji, nie zostało wykazane, że polecenie poddania się oględzinom ciała było usprawiedliwione.

57. Oceniając zaskarżone traktowanie trzeba także wziąć pod uwagę zamiar osób, które się go dopuściły, czy działały w zamiarze upokorzenia lub poniżenia. W tym kontekście zauważono, że skarżący był obrażany i wyszydzany przez czterech strażników więziennych. Twierdzenia Rządu w tym względzie nie pozwalają na uznanie, że nie było to prawdą. Nie zostało przeprowadzone żadne wewnętrzne postępowanie o kontrydiktoryjnym charakterze, mające na celu ustalenie okoliczności sprawy. Jedyne badanie miało miejsce w ramach protestu skarżącego do Sądu Najwyższego. Sąd ten zwrócił się do właściwego miejscowo sądu wojewódzkiego o przeprowadzenie postępowania sprawdzającego w tej kwestii. Sąd Wojewódzki zwrócił się następnie do władz aresztu, by te przedstawiły pisemne oświadczenia osób biorących udział w tym wydarzeniu. Sąd Najwyższy orzekł na podstawie notatki przygotowanej na podstawie zeznań strażników więziennych. Skarżący nie został przesłuchany w czasie tego dochodzenia ani nie zostało wykazane, że miał możliwość zapoznania się z tymi zeznaniami lub ustosunkowania się do oświadczeń strażników. To, zdaniem Trybunału, pokazuje niechęć władz do prawidłowego zbadania tego wydarzenia. W konsekwencji, Trybunał nie może przywiązać dużej wagi do argumentów Rządu odpierających zarzuty skarżącego.

58. Na tej podstawie Trybunał zauważa, że skarżącemu polecono rozebrać się do naga przed grupą strażników więziennych. Nie zostały przytoczone żadne powody nie do podważenia, by stwierdzić, że polecenie to było, w świetle osobowości skarżącego i wszystkich okoliczności sprawy, konieczne i usprawiedliwione względami bezpieczeństwa.

59. Ponadto w sytuacjach, kiedy oględziny ciała mogą być konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa w więzieniu lub zapobieżenia nieporządkowi w areszcie, muszą one być przeprowadzone w odpowiedni sposób. W omawianym wypadku, strażnicy więzienni używali w stosunku do skarżącego wyrazów wulgarnych i szydzili z niego. Takie zachowanie miało skarżącego upokorzyć i poniżyć. To, zdaniem Trybunału, pokazało brak poszanowania dla godności skarżącego. Przyjmując, że na takie traktowanie pozwolono sobie w stosunku do osoby, która, jak przedstawiono wcześniej, chciała skorzystać ze swojego prawa do głosowania w ramach możliwości stworzonych specjalnie w tym celu dla osób tymczasowo aresztowanych w

areszcie we Wrocławiu. Nie znajdując przekonującego usprawiedliwienia dla takiego działania Trybunał jest zdania, że w omawianym wypadku postępowanie, które upokorzyło i poniżyło skarżącego jest równoznaczne z traktowaniem poniżającym, sprzecznym z art. 3.

60. Zgodnie z tym nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 UST. 3 KONWENCJI

61. Skarżący zarzucił, że sądy nie działały z dostateczną szybkością w postępowaniu, w którym miały być określone warunki poręczenia i w konsekwencji, że jego zatrzymanie po postanowieniu sądu z 21 grudnia 1993 r., kiedy zadecydowano o zwolnieniu go, było w sposób arbitralny przedłużone. Skarżący uważa, że jest to równoznaczne z naruszeniem art. 5 ust. 3 Konwencji, który brzmi następująco:

„Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 lit. c) niniejszego artykułu powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej i ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. Zwolnienie może zostać uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę.”

B. Argumenty stron

1. Rząd

62. Rząd twierdził, że tymczasowe aresztowanie skarżącego było zgodne z odpowiednimi wymogami ustanowionymi przez prawo krajowe. Decyzje o aresztowaniu miały na celu zapewnienie prawidłowego toku postępowania karnego. Dowody zebrane w ciągu postępowania uzasadniły podejrzenie, iż popełnił on zarzucane mu czyny. Sądy w swoich postanowieniach badały zarzut rzekomego przedłużania się postępowania, działając *ex officio* i na wnioski skarżącego, podniesione w zażaleniach na decyzje przedłużające zatrzymanie. Sądy uważnie rozważały następujące czynniki: charakter i stopień niebezpieczeństwa zarzucanego czynu, możliwość mactwa procesowego, jako że skarżący próbował, nawet już zatrzymany, wywierać wpływ na świadków i fakt, że podejrzenie w stosunku do niego było dobrze uzasadnione i poparte dowodami. Ponadto, sprawa była bardzo skomplikowana, a władze prowadzące śledztwo musiały ustalić ogromną liczbę okoliczności faktycznych.

63. Podsumowując, Rząd stwierdził, że tymczasowe aresztowanie skarżącego trwające jeden rok i cztery dni od dnia 1 maja 1993 r., kiedy to Polska uznała kompetencję Trybunału do rozpatrywania indywidualnych skarg, do 5 maja 1994 r., nie przekroczyło rozsądnego terminu i że pozostawało w zgodzie z art. 5 ust. 3 Konwencji.

2. Skarżący

64. Skarżący uważał, że arbitralność jego zatrzymania wyrażała się w fakcie, że inni podejrzani w tej samej sprawie nie byli zatrzymani w ogóle lub byli zwolnieni z aresztu za poręczeniem po kilku miesiącach. Ponadto wskazał na warunki poręczenia ustalone dla nich, które opiewały na kwoty dziesięć razy niższe niż ta zaproponowana przez skarżącego. Skarżący dalej wskazywał, że postępowanie przed Sądem Wojewódzkim dotyczące poręczenia nie może być uznane za zgodne z prawem. Sąd zdecydował, że może on być zwolniony z aresztu za poręczeniem majątkowym w wysokości 2 000 000 000 (starych) złotych i pod warunkiem dozoru policyjnego. Kwota poręczenia była czterdzieści razy wyższa niż orzeczona w stosunku do pozostałych oskarżonych i nie pozostawała w rozsądnej relacji do sytuacji finansowej skarżącego, zwłaszcza że 2 grudnia 1993 r. zostało ogłoszone jego bankructwo. Mimo, że decyzja dotycząca poręczenia została zmieniona i suma poręczenia obniżona, skarżący pozostawał w areszcie do 5 maja 1994 r., ponieważ Sąd Wojewódzki we Wrocławiu naruszył art. 226 kodeksu postępowania karnego i zdecydował, że poręczenie majątkowe powinno być złożone w gotówce.

65. Skarżący uznał więc, że jego aresztowanie było stosowane arbitralnie i przedłużone mimo decyzji Sądu Wojewódzkiego, który postanowieniem z 21 grudnia 1993 r. zdecydował o zwolnieniu go z aresztu za poręczeniem majątkowym.

B. Ocena Trybunału

66. Trybunał przypomina, że zgodnie z orzecznictwem, kwota poręczenia majątkowego musi być „określona zasadniczo w odniesieniu do danej osoby, jej majątku inaczej mówiąc do stopnia przekonania, iż możliwa perspektywa utraty zabezpieczenia w razie niestawiennictwa na rozprawę będzie działała jako wystarczający czynnik wykluczający jakąkolwiek wolę ucieczki” (patrz *Neumeister przeciw Austrii*, wyrok z 27 czerwca 1968, Seria A, str. 40 § 14). Oskarżony, co do którego władze sądowe oświadczą, że są gotowe uchylić areszt i zastosować poręczenie majątkowe, musi dostarczyć, dające się w razie konieczności sprawdzić, wystarczające informacje pozwalające określić wysokość poręczenia. Ponieważ chodzi tu o podstawowe prawo do wolności, gwarantowane przez art. 5 Konwencji, władze muszą przy wyznaczaniu wysokości poręczenia wykazać się taką starannością, jak przy podejmowaniu decyzji, czy jest niezbędne dalsze pozostawanie oskarżonego w areszcie (Europejska Komisja Praw Człowieka, nr 8339/78, Rap. 11.12.80, DR 23, str.137).

67. W omawianym wypadku, Trybunał zauważył, że Sąd Wojewódzki we Wrocławiu wydał 21 grudnia 1993 r. postanowienie o zwolnieniu skarżącego

za poręczeniem majątkowym. Ustanowiona kwota poręczenia wynosiła 2 000 000 000 (starych) złotych. Sąd Apelacyjny utrzymał następnie wysokość poręczenia, uznając, że nie ma przeszkód, by kwota poręczenia została złożona w papierach wartościowych lub w formie hipoteki na nieruchomościach skarżącego. W dniu 18 stycznia 1994 r. Sąd Wojewódzki obniżył kwotę poręczenia do 1 500 000 000 (starych) złotych. Skarżący złożył następniwniosek, by poręczenie majątkowe zostało przyjęte w formie hipoteki i załączył oszacowanie swojej własności przygotowane przez eksperta. Kolejno wydano kilka decyzji, w których zmieniano sumę i formę poręczenia. Ostatecznie, w kwietniu zostało zaakceptowane poręczenie majątkowe w wysokości 100 000 000 (starych) złotych płatne w gotówce i 750 milionów w formie hipoteki. Skarżący został wypuszczony 5 maja 1994 r., kiedy prawidłowo zostało złożone poręczenie majątkowe, tzn. cztery miesiące i czternaście dni po wydaniu postanowienia o zwolnieniu.

68. Trybunał zauważył, że władze już w grudniu 1993 r. uznały, jak dowodzi tego postanowienie Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z 21 grudnia 1993 r., że zwolnienie skarżącego jako takie nie będzie zagrażało dalszemu tokowi postępowania. Jednakże skarżący został zwolniony dopiero w maju 1994 r., ponieważ w tym czasie zmieniano wielokrotnie decyzje co do sumy i formy poręczenia.

69. Trybunał zauważył, że skarżący bardzo szybko wypełnił swój obowiązek i przedstawił stosowne informacje dotyczące majątku. To sąd zmieniał stale kwotę poręczenia, która miała być złożona. Podstawowa trudność polegała jednakże na określeniu formy poręczenia, tzn. czy powinno być złożone w gotówce, obligacjach Skarbu Państwa lub jako hipoteka na nieruchomościach skarżącego. Należy uwzględnić, że władze w pewnym momencie odmówiły przyjęcia poręczenia w formie hipoteki, nie kwestionując przy tym tytułu prawnego skarżącego do tej własności. To, zdaniem Trybunału, wskazuje, że władze były powściągliwe w akceptowaniu poręczenia. Gdyby bowiem skarżący nie pojawił się na rozprawie, konieczne byłoby podjęcie pewnych formalności w celu zajęcia majątku. Ewentualne trudności nie mogą, w opinii Trybunału, być postrzegane jako wystarczająca podstawa do utrzymywania przez cztery miesiące tymczasowego aresztowania, które zostało już wcześniej (decyzją kompetentnych władz sądowych) uznane za zbędne.

70. Uwzględniając fakt, że postępowanie dotyczące kwoty i zmian w sposobie zapłaty poręczenia trwało cztery miesiące i czternaście dni, podczas którego to czasu skarżący pozostawał w areszcie, mimo podjęcia decyzji, że jego dalsze zatrzymanie w areszcie nie było konieczne i że żadne odpowiednie przyczyny nie zostały przedstawione przez władze dla uzasadnienia kolejnych zmian decyzji dotyczących formy złożenia poręczenia, Trybunał stwierdza, że nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji.

III. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 UST. 1 KONWENCJI

71. Skarżący zarzucał przewlekłość postępowania karnego, opierając się na art. 6 ust. 1 Konwencji, który w odpowiednim zakresie przewiduje:

„Przy rozstrzyganiu ... o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej, każdy ma prawo do sprawiedliwego... rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd...”

A. Okres podlegający rozpatrzeniu

72. Trybunał przypomina, że Polska uznała kompetencję Europejskiej Komisji Praw Człowieka do przyjmowania indywidualnych skarg „od każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia praw zawartych w Konwencji przez każde działanie, decyzję lub wydarzenie, które miało miejsce po 30 kwietnia 1993 r.” Zgodnie z art. 6 Protokołu nr 11 do Konwencji, ograniczenie to pozostaje ważne w zakresie jurysdykcji Trybunału na podstawie tego Protokołu. Wynika stąd, że okres, który musi być rozpatrzony na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji, rozpoczyna się nie 12 września 1991 r., kiedy postawiono skarżącemu zarzut, ale 1 maja 1993 r., kiedy skuteczna stała się deklaracja Polski uznająca prawo indywidualnych skarg na podstawie dawnego art. 25. Postępowanie sądowe jest nadal w toku. Okres, który musi zostać oceniony wynosi więc około osiem i pół roku.

B. Kryteria mające zastosowanie

73. Rozstrzygając kwestię rozsądnego czasu trwania postępowania, Trybunał przypomina, że musi to być ocenione w kontekście szczególnych okoliczności sprawy i kryteriów ustalonych w orzecznictwie Trybunału, w szczególności stopnia złożoności sprawy i postępowania skarżącego oraz władz rozpatrujących sprawę, a także wagi postępowania dla skarżącego (patrz, m.in. *Pélissier i Sassi przeciw Francji* [GC], nr 25444/94, § 67 i *Philis przeciw Grecji* (nr 2) wyrok z 27 czerwca 1997, *Raporty* 1997-IV, str. 1083, § 35).

C. Argumenty stron

1. Rząd

74. Rząd twierdził, że postępowanie co do aresztu tymczasowego skarżącego prowadzone było zgodnie z terminami przewidzianymi przez prawo. Ponadto utrzymywał, że sprawa powinna być traktowana jako szczególnie zawiła ze względu na fakt, że skarżący został oskarżony o trzy przestępstwa dotyczące oszustw na dużą skalę, że w sprawie było 10

oskarżonych, że musiało być przesłuchanych 125 świadków oraz że należało uzyskać 7 opinii biegłych. Nie było opóźnień w przebiegu postępowania poza tymi, które spowodowane były okolicznościami obiektywnymi. Skarżący przyczynił się do przewlekłości postępowania. Ogólnie biorąc, postępowanie prowadzone po 31 kwietnia 1993 r. prowadzone było w rozsądnym terminie.

2. Skarżący

75. Skarżący zakwestionował te twierdzenia i uznał, że ogólna długość postępowania przekroczyła rozsądny czas.

D. Ocena Trybunału

76. Trybunał przyznaje, że postępowanie było do pewnego stopnia zawile, jeśli uwzględni się zakres sprawy karnej.

77. Oceniając postępowanie skarżącego Trybunał uznaje, że nie zostało dowiedzione, iż miał on wpływ na długość postępowania.

78. Oceniając działanie władz Trybunał zauważa, że 17 listopada 1999 r. zmienił się skład sądu i postępowanie musiało zostać rozpoczęte ponownie po 71 rozprawie, która miała miejsce w tej sprawie.

79. Biorąc pod uwagę wszystkie przedstawione dowody Trybunał uważa, że ogólna długość postępowania w sprawie skarżącego (patrz § 69) nie może być postrzegana jako rozsądna, mimo nieodłącznej zawichości tego typu postępowań. Zgodnie z tym Trybunał uważa, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

IV. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

80. Zgodnie z art. 41 Konwencji:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

81. Skarżący domagał się przyznania mu za szkody materialne i niematerialne kwoty 20 000 USD.

82. Rząd uznał, że żądanie skarżącego jest wygórowane i wnioskował, aby samo uznanie przez Trybunał naruszenia stanowiło wystarczające zadośćuczynienie.

83. Biorąc pod uwagę orzecznictwo (patrz *Kudła przeciw Polsce* [G. C.], nr 30210/96) i wyrokując na zasadzie słuszności, Trybunał przyznaje łączną kwotę 30 000 (nowych) złotych z tytułu szkód niematerialnych w odniesieniu do naruszeń Konwencji stwierdzonych w niniejszym wypadku.

B. Koszty i wydatki

84. Skarżący domagał się zwrotu kosztów i wydatków, które poniósł w wysokości 4 100 USD, z czego 3 600 USD to opłaty prawne i 500 USD to

koszty poniesione w krajowych postępowaniach i w postępowaniach przed organami Konwencji.

85. Rząd sprzeciwił się temu.

86. Trybunał przypomniał, że zgodnie z kryteriami ustalonymi w orzecznictwie, musi ocenić, czy żądana suma była rzeczywiście poniesiona i konieczna oraz rozsądna co do kwoty (porównaj, *Brumarescu przeciw Rumunii* (odszkodowanie) [GC], nr 28342/95, 23.1.2001, § 30). Stosując wskazane kryteria do omawianej sprawy i orzekając na zasadzie słuszności, Trybunał uważa za rozsądne przyznać skarżącemu sumę 14 400 złotych tytułem zwrotu kosztów i wydatków łącznie z jakimkolwiek podatkiem od wartości dodanej, który może być pobrany.

D. Odsetki ustawowe

87. Zgodnie z informacją dostępną Trybunałowi, ustawowe odsetki stosowane w Polsce w dniu przyjęcia niniejszego wyroku wynoszą 30% w skali rocznej.

Z tych przyczyn Trybunał jednogłośnie

1. UZNAJE głosami sześć do jednego, że nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji;

2. UZNAJE jednogłośnie, że nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji;

3. UZNAJE jednogłośnie, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;

4. UZNAJE jednogłośnie, że

(a) pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu w ciągu trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji następujące kwoty:

(i) 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych z tytułu szkód niemajątkowych,

(ii) 14 400 (czternaście tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów i wydatków, włącznie z jakimkolwiek podatkiem od wartości dodanej, który może być naliczony;

b) odsetki w wysokości 30% rocznie będą naliczane od tej sumy po upływie trzech miesięcy do dnia uregulowania należności;

5. ODDALA jednogłośnie pozostałą część żądania skarżącego dotyczącego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim oraz ogłoszono pisemnie w dniu 15 listopada 2001 r., zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Vincent BERGER
Kancierz

Georg RESS
Przewodniczący

